

Strona znajduje się w archiwum.



POLICJANTKA O WIELKIM SERCU DLA ZWIERZĄT

Data publikacji 01.12.2020

Na co dzień pełni służbę w wydziale prewencji olsztyńskiej komendy. Poza służbą aktywnie działa w organizacjach społecznych i inicjuje akcje niosące pomoc potrzebującym jej zwierzętom. Przez swoją działalność mł. asp. Ewelina Pierzchała nazywana jest „Psią mamą”, ponieważ wie jak pomagać czworonogom, a swoją cenną wiedzę przekazuje innym. Ma na swoim koncie wiele interwencji, które doprowadziły do ukarania tych, którzy znęcali się nad zwierzętami. Jej zaangażowanie w poprawę losu zwierząt jest zauważalne nie tylko wśród koleżanek i kolegów ze służby, ale również przez lokalną społeczność.

Tak jak wielu policjantów mł. asp. Ewelina Pierzchała swoją przygodę z mundurem rozpoczęła od służby w Oddziale Prewencji Policji w Olsztynie. Było to w 2013 roku. Następnie na długi czas związała się z Wydziałem Ruchu Drogowego Komendy Miejskiej Policji w Olsztynie. To tam każdego dnia dbała o bezpieczeństwo na drogach powiatu i obsługiwała zdarzenia drogowe, ale nie tylko. Podczas jednej ze służb interweniowała wobec mężczyzny, który próbował odebrać sobie życia, skacząc z jednego z olsztyńskich wiaduktów. Ostatecznie nie zrealizował swojego zamiaru. Policjantka aktualnie swoje doświadczenie zawodowe wykorzystuje zajmując się prowadzeniem postępowań dotyczących wypadków drogowych w Wydziale Prewencji KMP w Olsztynie.

Tym, co ją wyróżnia, jest jej miłość do czworonogów. Jak sama mówi: „nigdy nie przejdę obojętnie obok krzywdy zwierząt”. Olsztyńska policjantka po służbie ściąga mundur policyjny i wciela się w rolę Inspektora Ogólnopolskiego Towarzystwa Ochrony Zwierząt "Animals" w Olsztynie. Ewelina Pierzchała interweniuje wtedy wszędzie tam, gdzie dowie się, że dochodzi do zaniedbań lub znęcania się nad zwierzętami. W ten sposób ratuje ich zdrowie i życie, poświęcając na to wiele swojej energii, ale nie tylko. Policjantka przez cztery lata prowadziła również dom tymczasowy dla porzuconych lub odebranych interwencyjnie szczeniąt. To właśnie dzięki jej pomocy wiele małych czworonogów znalazło swój nowy, lepszy dom.

Przykładem takiej historii jest los sześciu szczeniaków, znalezionych przez policjantów z Olsztynka podczas jednej z interwencji w 2018 roku. Funkcjonariusze pierwszy telefon, jaki wykonali po dokonaniu odkrycia, skierowany był do „Psiej mamy”, która bez wahania zaopiekowała się porzuconymi zwierzętami. Ewelina na co dzień współpracuje również z „Fundacją Psiaki z Warmii i Mazur” oraz schroniskami z Olsztyna i powiatu olsztyńskiego. Jest inicjatorką wielu akcji charytatywnych m.in. „Otul i nakarm psiaka tomarniaka” czy corocznej zbiórki jedzenia i najpotrzebniejszych przedmiotów dla czworonogów, które trafiają do schronisk i przytulisk. Policjantka podkreśla również, że służy radą każdemu, kto zwróci się do niej o pomoc. Wspiera inne osoby w procesie adopcyjnym szczeniąt, w którym się specjalizuje i ma w tym wieloletnie doświadczenie. Jak sama podkreśla, dwa z trzech jej pupilów (Bafra, Mona i Brawura) zostały przez nią adoptowane. Jakby tego było mało, Ewelina swój wolny czas poświęca na prowadzenie zajęć w szkołach dla dzieci i młodzieży. Podczas prelekcji opowiada m.in. o szczegółach prawidłowej opieki nad czworonogami, czy metodach działania w kontakcie z agresywnym psem. W ten sposób chce przekazać uczniom praktyczną, cenną wiedzę. Działalność i zaangażowanie mł. asp. Eweliny Pierzchały w los zwierząt zostało dostrzeżone m.in. przez Kapitułę Redakcji „Polski Times”, która nominowała ją do tytułu „Osobowość roku 2019” w kategorii

działalności społecznej i charytatywnej. Jest to policjantka o wielkim sercu dla zwierząt.



mł. asp. Ewelina Pierzchała w policyjnym mundurze





mł. asp. Ewelina Pierzchała w koszulce z napisem Psia mama



Ewelina Pierzchała z psem

95 lat kobiet w polskiej Policji

 Policja Państwowa została powołana ustawą z dnia 24 lipca 1919 roku. I choć nie było żadnych formalnych przeszkód, by kobiety pełniły służbę w Policji, zawód policjanta uważano za profesję typowo męską i nie przyjmowano kobiet w policyjne szeregi. Początki Policji nie były łatwe - był to czas tworzenia się nowego państwa, a procesowi temu towarzyszyły przemiany gospodarcze, ekonomiczne oraz społeczne. Policjanci musieli mierzyć się z różnymi przestępstwami, które coraz częściej dotyczyły kobiet oraz dzieci.

Mężczyźni nie do końca radzili sobie z takimi zagrożeniami, jak sutenerstwo czy handel kobietami i dziećmi. Pod wpływem rezolucji VI Międzynarodowego Kongresu w sprawie Zwalczenia Handlu Kobietami i Dziećmi ówczesny  minister spraw wewnętrznych - Cyryl Ratajski - 26 lutego 1925 roku polecił utworzyć policję kobiecą. Na czele brygady sanitarno-obyczajowej stanęła Stanisława Filipina Paleolog.

Więcej na ten temat można przeczytać na naszej stronie ["26 lutego 1925 roku - powołanie policji kobiecej"](#).

(ep/aj)